

Z życia hospicjum



Pola Nadziei w obiektywie



Dzieci z Przedszkola Samorządowego nr 9 po raz kolejny zaskoczyły wszystkich swoimi przebraniami.

K.K.

Marsz Nadziei

Pierwsze, jest niesienie nadziei naszym podopiecznym. Poprzez wszystkie organizowane działania, pragniemy mówić wszystkim, że są wśród nas ludzie, którzy potrzebują naszej pomocy. Także każdy z nas może jej kiedyś potrzebować. Poprzez symbol żonkila i złotego koloru chcemy głosić ideę opieki hospicyjnej.

W poniedziałek 18 maja odbył się doroczny Marsz Nadziei. Reprezentanci szkół i przedszkoli (nieraz były to całe klasy) nieśli kwiaty, żółte baloniki, ubrani byli w żółte koszulki z białym napisem Szkoły Podstawowej nr 1 i Gimnazjum nr 2, w kierunku Bazyliki gdzie została odmówiona modlitwa za chorych tych, którzy odeszli, ale także tych, którzy leżą

w hospicjach stacjonarnych czy domowych. Stamtąd uczestnicy marszu przeszli na Chojnicki Rynek, gdzie odbyło się podsumowanie spotkania. Stary Rynek, tego dnia był pełen gołębi, które zostały wypuszczone na znak nadziei, wiary i miłości. Nastąpiło także rozwiązanie konkursu fotograficznego i wręczenie nagród. Cała impreza zakończyła się odśpiewaniem hymnu Pól Nadziei występiami artystycznymi, konkursami, grami dla dzieci.

Dziękujemy wszystkim, którzy tak licznie przybyli na chojnicki rynek. Jesteśmy dumni, że mamy takich chojniczan, na których zawsze możemy liczyć i którzy mają tak otarte serce.



Uczennice Gimnazjum nr 2.

K.K.



Od lewej Bogdan Kuffel, Halina Gawrońska, Leszek Peplński i Jan Zieliński.

K.K.



Wspólne zdjęcie na chojnickim rynku.

K.K.

Praca w hospicjum domowym

Praca w Hospicjum jest moim drugim życiem. Dodaje mi sił, ubarwia i napelnia moje życie, sprawia, iż czuję się potrzebna i że mam swój cel, do którego podążam. Kiedy przychodzę do domu od chorego, uświadamiam sobie, że tam gdzieś, w tym „szarym” świecie jest człowiek, który czeka, który tęskni za uśmiechem i ciepłym sercem. Wtedy czuję się najszczęśliwszym i najbogatszym człowiekiem na świecie. Dzięki pracy w Hospicjum poznaję ludzi, czuję się dowartościowana. Tam znalazłam to, czego szukałam przez całe życie – Boga.

W pracy z pacjentami terminalnie chorymi podąża się za pacjentem. To pacjent wyznacza tematy rozmowy, to on decyduje o czym chce rozmawiać, a często od tematów neutralnych szybko przechodzi się do stanu obecnego. Bo jak ktoś opowiada, co lubił, jak żył to zaraz potem mówi: a teraz jest tak jak Pani widzi. Wtedy często rozmawia się o tym, co jeszcze można zrobić, jak powiedzieć bliskim, czego jeszcze potrzebujemy,

jak powiedzieć bliskim, jaki chcielibyśmy mieć pogrzeb. Często bliscy nie chcą słuchać, bo na siłę chcą wyciągnąć z choroby, mimo iż człowiek podąża w stronę nieba. Często rodzina nie dopuszcza do końca faktu śmiertelności bliskiej osoby, nie pozwala jej odejść. I to często w takich sytuacjach trzeba rozmawiać też z bliskimi. Każda rozmowa jest inna, jak inny jest każdy pacjent.

Nagrodą za naszą pracę jest uśmiech drugiego człowieka. Życie swoje należy traktować jako powołanie, oddając siebie samotnym i cierpiącym. Nie czas, nie pieniądze, nie to, co się posiada, jest dla nas najważniejsze. Dla nas liczy się uśmiech i szczęście drugiej osoby. Uważam, że własne szczęście, sytość i obfitość życia można zobaczyć tylko w oczach drugiego człowieka.

Dzięki tej pracy uczę się, iż życie nie polega na tym by być szczęśliwym w swoich oczach, ale na tym by widzieć swój uśmiech i swoje szczęście w oczach drugiego człowieka.

Wolontariuszem możesz być i Ty!

Wolontariusze w Hospicjum to normalni, fajni ludzie, którzy różnią się tym, że potrafią ofiarować siebie i swój czas bezinteresownie. Mają w sobie takie dobre światło, którym emanują na zewnątrz. – *Bardzo się nimi cieszę i podziwiam ich.* – mówi pani Bronisława pacjentka hospicjum.

Zawody mają przeróżne i po-

dejmują różne formy pomocy. Najbardziej oczywista jest pomoc przy chorych. Wolontariusze podkreślają, że choć stykają się z cierpieniem – jest w tej pracy wiele radości i satysfakcji.

Za każde dobre słowa, każdy gest, uśmiech, podaną dłoń – dziękujemy im.

ZAPRASZAMY!
Hospicjum Zwiastowania NMP
w Chojnicach
ul. Strzelecka 89
tel. 052 396 09 24
www.fundacjapalium.pl

Pogadanki w szkołach

Cały maj pracownicy hospicjum przeprowadzali pogadanki dotyczące sposobów udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej i opowiadali o hospicjum. Uczestniczyły w nim dziewczęta i chłopcy z Gimnazjum nr 2 i Szkoła Podstawowa w Pawłowie. Spotkanie poprowadzili pracownicy z Hospicjum ZNMP w Chojnicach.

w których są pomocni chorym. Zasadniczą część zajęć miała charakter pogadanki na temat wypadków i urazów. Młodzież dowiedziała się jak reagować na złamanie, stłuczenia i omdlenia itp. Młodzież mogła wziąć udział w części pokazowej, która polegała na ćwiczeniu pierwszej pomocy, zakładaniu opatrunków, układaniu poszkod-



Siostra Róża na pogadance o hospicjum w Szkole Podstawowej w Pawłowie.

K.K.

Spotkania były podzielone na grupy według klas. Odbywały się w godzinach lekcyjnych. Przebiegały w formie wykładów z teorii jak i ćwiczeń o charakterze utrwalającym. Każdy mógł spróbować swoich sił na fantomie. W pierwszej kolejności pracownicy opowiadali o charakterze swojej pracy, obowiązkach, o sytuacjach,

wanego w tzw. pozycji bocznej bezpiecznej. To spotkanie miało na celu nauczyć, jak postępować w sytuacjach zagrożenia życia.

Zajęcia odebrane zostały jako ciekawe i niemienie potrzebne. W przyszłości pozwolą prawidłowo zorganizować i udzielić pierwszą pomoc.



Pracownicy Hospicjum w czasie szkolenia w Gimnazjum nr 2.

K.K.